



Co ze smogiem?

2013-01-29

Widmo smogu krąży po Krakowie i Małopolsce. Paweł Ciećko - Małopolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska przedstawił raport na ten temat podczas posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska. Jego konkluzja nie nastraja optymistycznie.

Co roku przychodzę na posiedzenie i przedstawiam stan smogu. Co roku nic się nie zmienia – są niewielkie wahnięcia. Przez Kraków przejeżdża dziennie 700 tys. pojazdów wliczając w to tranzyt. Jeśli nie dokończy się obwodnicy, nie stworzy parkingów pod miastem, nadal nic się nie zmieni. Tak robi się od lat w miastach „starej Europy”, do których Kraków jest bardzo podobny. Na Śląsku było już 5 razy pozywano skarb państwa w sprawie zanieczyszczenia powietrza. Należy się cieszyć, że w Krakowie do tego jeszcze nie doszło – – mówił Paweł Ciećko.

Dbłość o powietrze należy do obowiązków samorządu.

- To kolejny przykład na to, że państwo przerzuca koszty na samorządy. Stan powietrza w całym kraju przekracza normy i jest daleki od zadowalającego. Przecież Polsce grożą wysokie kary w wypadku braku jego poprawy. Trzeba zacząć ograniczać ruch, odzwyczajając ludzi od samochodów – powiedział radny Stanisław Rachwał. Radnych interesowały rozwiązania, które można by wprowadzić bez uderzenia w najbiedniejszych mieszkańców, którzy często palą w piecach najtańszymi materiałami. Rozmawiano także o kontrolach emisji w domach i prywatnych firmach.

- To trudny problem, zwłaszcza w wypadku małych i średnich przedsiębiorstw. Nasi inspektorzy pracują za dnia, a wiemy, że śmieci często są spalane w nocy, kiedy Straż Miejska i kontrolerzy mają ograniczoną możliwość interwencji – kwitował Paweł Ciećko.